№ 26.

KURYER LITEWSKI

Za dozwoleniem Naywyżſzego Rządu, Nayiaśnieyſzego CESARZA, JMPERATORA Całey Roſsyi.

Z GRODNA DNIA 29. GRUDNIA Roku 1796. WE CZWARTEK.

UKAZ JEGO JMPERATORSKIEY MOSCI NAYIASNIEYSZEGO PANA SAMOWŁADCY CAŁEY ROSSYI, z Rządzącego Senatu Obwieſzcza ſię Całemu Narodowi.

W Imiennym JEGO JMPERATORSKIEY MOSCI NAYJASNIEYSZEGO PANA Ukazie danym Senatowi w 18. Dniu Novembra idącego Roku za własnoręcznym NAYJASNIEYSZEGO PANA podpisem, wyrażono: „ Iż wcale wydaney teraznieyſzego 1796. Roku Septembra „ 16. Dnia ogòlney Taryffy, przykazuiem w uſkuteczn ieniu onego, nim „ dalſze Naſze naſtąpi Rozrządzenie, wſtrzymać ſię, a poſtępować z wybo„ rem Cła wprowadzanych i wyprowadzanych Towarow dalſzych rzeczy „ we wſzyſtkim na takim ſkładzie, jak do Urządzenia rzeczoney Taryffy wy„ bieranym było. „ Rzadzący Senat Rozkazać raczył, dla regularnego o tym NAYWYZSZYM NAYJASNIEYSZEY JEGO JMPERATORSKIEGO MOSCI Rozkazie uwiadomienia i należytego dopełnienia, ogłosić całemu Narodowi Publicznemi Ukazami, o czym przez ninieyſzy Publikuie ſię.

Na Oryginale za podpisem Rządzącego Senatu.



Drukowany w St Peterburgu przy Senacie dnia 20 Nbra 1796. Roku.

z Wiednia 14. Grudnia.

Ceſarſtwo Jchmość po zakończonym ſeymie Węgierſkim, powrócili tu d. 12. t, m. Woluntaryuſze Ceſarſcy i Morawſcy, będący w marſzu do Karyntyi, złączą ſię z 6. kompaniami Woluntaryuſzow Wiedeńſkich, ktòrzy także do Włoſkiey Armij pòydą. Przechody Woyſk Ceſarſkich ſą teraz więkſze niż kiedykolwiek były. Nowe poſiłki, ktore do Włoch maią bydź posłane, wynoſzą 20,000. ludzi. Uzbraiania i dowozy tak śpieſzno idą, iak gdyby ſię teraz Woyna zaczęła, a mówią iednak powſzechnie, iż nigdy niebyliśmy tak bliſko pokoiu, iak teraz. Jak tylko 7. i 8. kompania Wiedeńſkich Woluntaryuſzow zoſtaną uzbroione, pòydą także do Włoch. — Dnia 4. przybył tu z Peterſburga Kuryer: mówią, iż to ieſt ten ſam, którego względem proponowanego od Francyi pokoiu oczekiwano. Niewyſiadł iak zwyczaynie przed Roſsyiſkim Posłem, lub przed Radą ſtanu, ale przed Kancellaryą Woyſkową. Depeſze iego zanieſiono zaraz do Barona de *Tugut*. Takim ſpoſobem niezabawi długo Francuſki Kuryer, który od 8. dni ma wolność ſam ieden chodzić, bo i od Angielſkiego gabinetu przyſzła iuż od dni 14. na iego depeſze, odpowiedź. Od Włoſkiey Armij proychodzą tu co dzień Kuryerowie z donieſieniem o małych utarczkach. Wſzyſcy wysławiaią uporczywość Francuzow do nieopiſania, tak, iż naſi każdy krok naprzód krwią muſzą okupić. Z tym wſzyſtkim podług zdania naypierwſzych taktykow, naſze Armie takie ſobie obrały ſtanowiſka, iż nowy attak Francuzow, koniecznie na ich ſzkodę muſi wypaść.

z Londynu d. 2. Grudnia.

Dzień wczorayſzy był bardzo ważny i decyduiący dla Anglij. Liſt P. *Pitta*, w którym nowy ſwóy plan przekłada, był czytany na ſeſsyi publiczney Dyrektorów i kompanij banku Angielſkiego; treść zaś iego naſtępuiąca. Ze w teraznieyſzych okolicznościach konieczną ieſt rzeczą, ſtarać ſię o zaradzenie potrzebom Kraiu na rok przyſzły, ale bez udawania ſię do zwyczayney pożyczki, zwłaſzcza przy teraznieyſzey cenie papierów Kraiowych; że ieſt proiekt, który ma bydź Par-

lamentowi podany, aby pewna klaſsa Obywatelów czwartą część ſwoich dochodow pod pewnemi warunkami, ku temu celowi poświęciła, a we 2. lata po ukończeniu Woyny zaſpokoioną zoſtanie. Ma nadzieię Miniſter, iż wiele oſób więcey dobrowolnie złożą, niż ſię od nich dopominać można, ale początek takowey kontrybucyi zależy naywięcey od dobrego przykładu, który naypierwiey bank Angielſki z ſiebie dać zechce; ſpodziewa ſię więc zawczaſu, że Dyrektorowie i kompania tego banku, ſtoſownie do znaney gorliwości o dobro publiczne, uczynią pierwſzy tak potrzebny krok, do utrzymania publicznego kredytu i przyśpieſzenia chwalebnego i trwałego pokoiu. „ Ledwo proiekt ten przeczytany i przyięty zoſtał; otworzono Xięgę dobrowolney ſubſkrypcyi. Dyrektorowie banku w ſwoim publicznym charakterze zapiſali 1. milion, a iako prywatni 400,000 funt. ſzterl. Dyrektorowie kompanij Oſt. Indyiſkiey, iako prywatni bankierowie i Kupcy, przyrzekli dać 300,000. oprócz 2. milionow, które dziś kompania ſama zapewne ku temu przeznaczy; inne towarzyſtwo publiczne ofiaruie 200,000. niektórzy kapitaliści daią po 20. 30. 40. 100,000. funt. ſzter. tak dalece, że wciągu trzech godzin 8. milionow (240. milionow Zł: Poll:) podpiſano, i wątpić nie można, że cała Summa od Miniſtra żądana, to ieſt 18. milionow funt. ſzterl. we 24. godzinach zebrana zoſtanie.

Dnia 6. Grudnia. — Uformowano wczoray w Banku Subſkrypcyą, i iuż summa 18 milionow przez Miniſtra żądana, złożona zoſtała, PP. *Pitt i Dundas* dali po 10,000 funtów Ster. Dziś *P. Ellis* wyiechał na powrót do Paryża z nowemi dla Lorda Malmesbury inſtrukcyami i bardziey wyszczególnionemi — Lord *Bute* znayduie się teraz w *Lisbonie*, zkąd przyſłał Kuryera. W wielu portach Portugalſkich uzbraiaią Okręty, którèmi wzmocniona będzie nasza Eſkadra. Zapewniaią, że Dwór *Lisbońſki* wyſtawi Armią od 60,000 ludzi, którèmi Xże *Brezylii* osobiście będzie kommenderował. Flotta z Indyow wschodich ſkładaiąca się z 12 Okrętow, szczęśliwie przybyła do *Irlandyi* pod eſkortą iednego Okrętu liniowego.

z Paryża d. 1. Grudnia.

Generał *Berthier* przesłał pod datą 19. Liſtopada obszerny rapport o bitwie pod *Arcole*, w którym oprócz tego, co iuż Generał *Buonaparte* doniosł, znayduią się naſtępuiące szczeguły: Armia Grła *Alvinzi* z 40,000 ludzi ſkładała się. Gdy Woyſka nasze przy pierwszym marszu na moſt pod *Arcole*, nie okazały tey śmiałości, co w attaku moſtu pod *Lodi*, i po kilka razy odparte zoſtały; sam *Buonaparte* zsiadł z konia, porwał chorągiew, ſtanął na czele Grenadyerow, i zawoławszy „ pódźcie za waszym Generałem „ na moſt pospieszył. Cała Kolumna poruszyła się w momencie i tylko na 30. krokow była od moſtu, gdy ſtraszny wyſtrzał Nieprzyiaciela trafia w nią, i w tym momencie do cofnienia sid przymusza, kiedy sami iuż Cesarscy o ucieczce myśleli! Generał *En Chef* i cały sztab generalny zoſtał wtył odparty, *Buonaparte* z koniem swoim wpadł w błota, z których z wielką trudnością, dla nieuſtannego ognia Nieprzyiacielſkiego, był wyciągnięty. Wsiadł znowu na konia, i Nieprzyiaciel nie odważył się wyniść z swoich okopow. Zabraliśmy d. 16. Liſtopada wiele pontonow i drabin, które Cesarscy do wzięcia *Werony* przygotowali. i t. d.

Generał Hiszpańſki *Solano* przy odieździe do swoiey Oyczyzny, naſtępuiący liſt do Dyrektoryatu napisał: Obywatele Dyrektorowie „ W momencie, w którym powinność powrócić mi do Oyczyzny nakazuie, pospieszam z wyrażeniem wam moiey wdzięczności za zaufanie, którym od was zaszczycony byłem, i za przyiacielſkie przyięcie od mężney Armii *Renu i Mozelli*, oraz od ſkromnego iey Wodza, którego talenta w tak szczególny sposob połączone z cnotami, zawsze we mnie podziwienie wzbudzały. Od czasu tak roſtropnie uſkutecznionego przeyścia *Renu*, zawszem tey Armii w iey zwycięzkim marszu towarzyszył; widziałem ią uwieńczaiącą swe zwycięſtwa, przez godną zadziwienia retyradę, która tę Armią czyni nieśmiertelną i Wodzom iey wdzięczność Oyczyzny, oraz szacunek Osob znaiących się na sztuce woienney, zapewnia. Ważne okoliczności każą mi odiechać do Hiszpanij, powracam do niey pełen chluby, żem był świadkiem czynności, które tę Kampanią na zawsze pamiętną uczynią „ (podpisano) *Franc; Maria de Solano.*

Odpowiedź Dyrektoryatu Generałowi Solano d. 19. Liſtopada.

„ Dyrektoryat odebrał liſt twóy Generale, pisany d. 9. Liſtopada z *Strażburga*, w którym o swoim do Hiszpanij odieździe donosisz. Chętnie ci daie zapewnienie o ukontentowaniu, z którym patrzy na przywiązanie twoie okazane w ciągu tey Kampanij, do pomyślności Francuzow — Z tym większym ieszcze uczuciem czytał szacowne zaświadczenie dane przez cię Armij *Renu i Mozelli*, iako też iey Wodzom, im bardziey rozmaite zdarzenia, które wczasie twoiey przy niey bytności naſtąpiły, poſtawić cię mogły w ſtanie sądzenia, iakiego są warci szacunku, (podpisano) *Barras Prezydent.*

Mowa Posła Neapolitańſkiego Xcia Belmonte Pignatelli miana na ſesyi publiczney Dyrektoryatu. d. 30. Liſtopada.

Król Jmci Pan mój rozkazał mi, Obywatele Dyrektorowie, zapewnić was o ſentymentach prawdziwey iego przyiaźni i wysokiego szacunku dla Rptey Francuſkiey. Swieżo zawarty Traktat poda ie uroczyście potomności. Gdy wypełniam to chlubne dla mnie zlecenie, przed wami, których umiarkowanie, i rozſądek, ſą mi oſobiście znaiome, myśl moia z radością pogląda na przyſzłość, i naypomyślnieyſze czyni nadzieie dla po-

wſzechnego pokoiu Europy. Oby ten pokoy pogodził ſtałe wielkie intereſsa Narodow, i uwieńczył życzenia ludzkości!

Odpowiedź Ob: Barras Prezydenta Dyrektoryatu.

Dyrektoryat Wykonawczy zukontentowaniem słuchał wyraz uprzeymych ſentymentow, ze ſtrony Króla oboyga Sycylij iemu oświadczonych. Upewniy go Panie Ambaſsadorze, o ſzczerey przyiaźni i przywiązaniu: to słowo ieſt święte; zaſadza ſię bowiem na dobrey wierze, która ieſt naypierwſzą z cnot republikańſkich. Zwycięſtwa ludu Francuſkiego, aż do dziś dnia zwracały na ſię oczy z dziwioney Europy niepoznawąią teraz Rptey, tylko przez iey laury i tryumfy: w pokoiu dziwować ſię ieſzcze będą iey ſtałości w dochowaniu przyiaźni, i wierności w wypełnieniu traktatow. Dyrektoryat wykonawczy z naywiękſzym upragnieniem wygląda tego dnia pokoiu, dnia tak drogiego, w którym wſzyſtkie nieprzyiazne rządy, na wzór Króla *Oboyga Sycylij* zgaſzą nakoniec krwawą niezgody pochodnią. — Te życzenia w ten czas ſię niewątpliwie ſpełnią, kiedy Miniſtrowie, maiący w zleceniu utwierdzić pokoy powſzechny, przyniosą w tym chwalebnym poſelſtwie, też ſame ſentymenta i gorliwość, które s WP. okazał dla przywrócenia dobrey harmonij między dwóma narodami. —

Mowa Hrabiego Balbo Miniſtra Króla Sardyńſkiego.

Obywatele Dyrektorowie! Król Jmść Pan móy, nigdy niebył nieprzyiacielem, ani waſzego narodu, ani waſzego rządu. Nieſzczęśliwe okoliczności podały mu oręż w ręce. W ciągu tey nieſzczęśliwey Woyny, zawſze życzył pokoiu, i ſkoro przyſzła pożądana chwila, ſpuścił ſię na was zaufany w ſwoiey i waszey rzetelności. Od tego czaſu doznaliście z iego ſtrony słuſznego ſpoſobu myślenia i poſtępowania. To ſamo dziſiay ponawia. Osobiſty Króla Jmci i iego ludu intereſs, wkładaią nań obowiązek zoſtania wiernym i życzliwym Jnteresſ Narodu Francuſkiego ſkłania was bez wątpienia, Obywatele Dyrektorowie, do pomnożenia liczby przyiacioł. Przyiaźń zatym obu narodow, zaſadza ſię na niewzruſzonych fundamentach. Mam w zleceniu utrzymać tę przyiaźń, oraz, aby cienia nawet podeyrzenia w tym nie zoſtawić, poſtępek tyczący ſię Ambaſsadora Francuſkiego, uroczyście naganić.

Odpowiedź Prezydenta.

Principia umiarkowanie Xcia *Piemontu*. ziednały *Królowi Sardyńſkiemu* uſzanowanie Narodu Francuſkiego. Dyrektoryat przyimuie więc z dwoiakim ukontentowaniem zapewnienie iego ſzacunku dla Rptey. Racz go nawzaiem zapewnić, o przyiaźnych narodu Francuſkiego ſentymentach. Oby miłość pokoiu, którego Król Sardyńſki czuie potrzeby, przeięła ſerca wſzyſtkich Rptey nieprzyiacioł! Oby głos ludzkości i potrzeby narodow, mogły ich przekonać, że na nieſzczęście aż nadto wiele krwi ludzkiey ſię wylało! Jeżeli ſzlachetne uſiłowania ludu Francuſkiego dla pozyſkania wydartey ſobie wolności, ieżeli Dzieie Rptey oznaczone ſą zwycięſtwami; tedy daleko milſzy i bardziey zgodny z iey wielkością tryumf będzie ten, kiedy Rzeczpoſpolita wſzyſtkie narody w rzędzie ſwoich przyiacioł umieści, w których iuż liczbie ma ukontentowanie widzieć Króla Sardyńſkiego. Rzpta nieznа wykrętney polityki. Sprawiedliwość oney piſze traktaty, rzetelność ie dochowuie, a męſtwo broni. —

Xże *de Conti* i Xiężna *de Bourbon* znayduią ſię teraz w *Paryżu*, i dobra ich z pod ſekweſtru uwolniono. Xżna *d'Orleans* ieſt zawſze w ſzpitalu de *Belhomme* w bardzo biednym ſtanie. —

z Hagi d. 9. Grudnia z Gazety do Bas-Rhin pod Nrem 100.

Gdy Konwencya zadekretowała iedność Rzpltey, i gdy zgodzono się na przyſtosowanie tego *principium* do ſkarbu i długow, ſpodziewał się każdy, że się iuż wszyſtko ſkończyło: ale daleko od tego; oſtatniego wtorku proponowano ieszcze uſtanowienie Kommiſsyi, którаby w planie Konſtytucyi porobiła takie odmiany, iakich wymaga Dekret iedności i nierozdzielności. Konwencia nazaiutrz, nie tylko dekretowała tę propozycyą, ale prócz tego, mianowała Kommiſsyą z 7. osob na zrobienie i przyniesienie w krótkim czasie nowego proiektu Konſtytucyi, któryby w niczym nie oddalał się od tey zasady fundamentalney. Patryoci rozsądni wzdychaią, widząc, że nas bawią cackami z iedney ſtrony, gdy tym czasem z drugiey, zabieraią naylepsze zrzódła dobrego naszego bytu. Może się wybornie zdarzyć, że, chociaż będziemy mieli dobrą Konſtytucyą, zupełnie *iedną* i zupełnie *nierozdzielną*, Obywatele przymuszeni zoſtaną rozdzielić się i szukać gdzieindziey sposobow wyżywienia się. —

z Leydy d. 11. Grudnia.

Zima wcześna, którey tu doświadczamy, opóźniła, z przyczyny lodow i śniegow, przyiście Liſtow i Gazet Paryzkich, z tych niektóre donoszą, ale bez daty i nie Urzędownie, o poddaniu się *Mantuy*.

z Hamburga d. 15. Grudnia.

Liſty z *Brunświck* pod d. 13. t. m. donoszą, że Kuryer Auſtryacki iadący przez te Miaſto do *Londynu*, przywiozł tam wiadomość o poddaniu się *Mantuy*, którey cały Garnizon, iako też Feldmarszałek *Wurmser* poszedł w niewolę. Liſty z Wiednia d. 7. i 10. nic o tym nie wzmiankuią.

z Medyolanu d. 2. Grudnia.

Po bitwach od 15. do 22. Liſtopada nic ważnego nie zaszło — Auſtryacy zay-

muią ieszcze ſtanowiſka, obrane przez się w okolicach *Roveredo i Baſsano.* Nie publikowano żadnego Rapportu Urzędowego, tylko Liſt naſtępuiący Grła *Berthier* do Generała *Baragnay d' Hilliers*, datowany d. 4. *Frimaire* [24. Liſtopada) z główney Kwatery w *Weronie:* Doniosłém ci, kochany Generale, w moich oſtatnich depeszach, że Woyſka nasze zbiły Kolumny *Quoſdanovich*, *Davidovicha* i *Landona*, kommenderowane przez Generała *Alvinzy.* Stosownie do planu ułożonego przez Nieprzyiaciela, Feld marszałek *Wurmser*, nie wiedząc zgoła o naszych zwycięſtwach, uczynił d. 23 wycieczkę z Cytadelli. Zgromadziwszy wszyſtkie siły co tylko mógł w *Mantuy*. attakował osobiście ſtanowiſka nasze w *St Antoine i de la Favorite.* Bitwa była długa i uporczywa, ale nadeyście Korpusu rezerwowego, ſkłoniło wkrótce zwycięſtwo na naszą ſtronę. *Wurmser* i Żołnierze iego odparci i ścigani aż do samey Cytadelli, zoſtawili pole bitwy zasłane trupami i rannemi. Zabraliśmy 260 niewolnika, naywięcey iazdy, 4 armaty i t.d. Generał *Alvinzy* robi bez żadnego celu marsze i kontramarsze, trzeba się domyślać, że nie pozoſtaie mu inszy sposob, tylko złączyć swą Armią tak w *Trydencie*, iako też za *Brentą*. Odbieramy Woyſka, ktore do nas przysyłasz. Armia nasza ieſt w naylepszych dyspozycyach. [podpisano] *Alexander Berthier.* — Zgodno z oryginałem *Baraguey d' Hillers Komendant Lombardyi.*

Wczora znaczny Korpus Legionu Lombardſkiego udał się do Armij z 2 Sztandarami i 2 armatami. Dzisiay poydzie oddział Saperow po większey części do *Pizzighetone*, reszta daley. Grał *Buonaparte* znayduie się tu od 7. dni, miał d. 30 długą konferencyą z Griem *Clarke*, który d. 28 przybył z Paryża i poiedzie do *Wiednia* z propozycyami pokoiu. D. 25. Liſtopada Adminiſtracya generalna tuteysza wydała Urządzenie zabraniaiące wszyſtkim Klasztorom przyimować odtąd do Zakonu albo Nowicyatu, pod karą więzienia i większą nawet, według przypadku, na wszyſtkich tych, coby się sprzeciwili tey uſtawie. Przełożeni Zakonow powinni niezwłocznie przyſłać regeſtr wszyſtkich Nowicyuszow, i tych, ktorzy ieszcze nieuczynili profeſsyi. Grł *en Chef*, dał moc Adminiſtracyi generalney do utrzymywania dwóch ſtatkow Kanonierſkich na każdym z tych 3. iezior *Como, Lac Majeur i de Lugano*, a to dla przeszkodzenia kontrabandom. — Obywatel *Jacob* maiący sprawować intereſsa Rzpltey Francuzkiey przy Dworze Sardyńſkim, przybył w tych dniach do Turynu. —

z Ratysbony d. 11. Grudnia.

W tym momencie przychodzi tu z Wiednia wiadomość, że Mantua w ręce Nieprzyiacioł przeszła. Kiedy i iak? nie mamy ieszcze doniesienia. Utrata tey Fortecy przy końcu Kampanij, w teraznieyszych Lorda *Malmesbury* negocyacyach w Paryżu, wielką sprawić może odmianę.

z Bruxelli d. 5. Grudnia.

Komendanci *Luxemburga* i *Metz* odebrali rozkaz przyſławić przez *Mozellę* i *Trewir* wielki transport Artyllery i Amunicyi Woiennych wſzelkiego rodzaiu, przeznaczonych do okopow i bateryi uſypanych za *Mozellą*, iako też do obozu oſzańcowanego przed *Trewirem.* Rożne Korpusy Woyſk idące ze śrzodka Kraiu, przechodzą częſto przez *Luxemburg* i udaią ſię ku *Hundſrück.* Część garnizonu tey fortecy ma rozkaz mieć ſię w gotowości do marſzu, za naypierwſzym znakiem. Z tych przygotowań i obrotow, domyślać ſię można, że Generałowie Francuſcy boią ſię attaku na *Hundſrück* ze ſtrony nieprzyiaciela, który może będzie chciał poſunąć ſwe kwatery zimowe aż do *Mozelli.* Przeſzło także przez *Namur* wiele oddziałow z 24 i 18 funtowych Armat przeznaczonych w tęż ſtronę. Liſty z Dunkierki donoſzą, że niedawno dwa Kutry Angielſkie przybliżyły ſię do tego portu w zamiarze rekognoſkowania ſiły zbroyney i liczby okrętow; miały one śmiałość poſunąć ſię o wyſtrzał z pierwſzych ſtatkow, z tych niektóre popędziły ſię za niemi; iakoż cofnęły ſię dopełniwſzy ſwego zamiaru. Wkrotce potym poſtrzeżono że wſpomnione dwa ſtatki ſkładały część Eſkadry doſyć liczney, krążącey przy tych brzegach, która podobno ieſt przeznaczona do przeſzkodzenia Francuſkiey Flotylli wyiścia z portu *Dunkierki.* Anglicy znowu zaczynaią ukazywać ſię przy naſzych brzegach. Dowiaduiemy ſię, że niektóre ich Okręty zabrały przy uyściu *Skaldy*, różne ſtatki Hollenderſkie.

OMYŁKI DRUKU.

w Numerze 23. Kuryera Litewſkiego, pod Artykułem z Medyolanu 22. Liſtopada, zamiaſt 16. niewolnika czytay 1,600. w Numerze 25. pod pierwſzym Artykułem, z Londynu d. 25. Liſtopada zamiaſt mnóſtwo wielkie Kupcow Francuſkich czytay mnoſtwo wielkie Kaprów Francuſkich. Pod drugim zaś Artykułem d. 30. Liſtopada zamiaſt w Jndyach zachodnich czytay w Jndyach wſchodnich. Pod Artykułem z Paryża d. 1. i 4. Grudnia, po słowach. Rada przyimuie propozycye Jean Debrie, słowa naſtępuiące Poſelſtwa i mocy wymazane bydź powinny. Pod tymże Artykułem: Obywatelowi Riybaz przeſzłemu Miniſtrowi Rzplitey Genueńſkiey, ma ſię czytać: Obywatelowi Reybaz przeſzłemu Miniſtrowi Rzplitey Geneweńſkiey. —

Nro. 26.

DODATEK DO KURYERA LITEWSKIEGO

Z GRODNA DNIA 29. GRUDNIA R. 1796. WE CZWARTEK.

Koniec Adreſsu Waschingtona do Amerykanow.

Polityka, ludzkość i dobro nasze wymagaią, abyśmy ze wszyſtkiemi Narodami w zgodzie i w otwartych Kommunikacyach zoſtawali. Lecz dla handlu naszego ſtaraymy się utrzymywać w polityce wagę rowną i na żadną nienachylaiącą się ſtronę: Niepowinniśmy ani żądać iakich nadzwyczaynych i monopolicznych Przywileiow, ani ich innym udzielać, pomnażaymy kanały handlu przez łatwe sposoby i bez przymusu. Dla zabespieczenia go, dla udeterminowania przez Kupcow naszych i poſtawienia rządu w ſtanie utrzymania ich, zawrzeć nam należy, z Mocarſtwami żądaiącemi tego, pewne umowy i wzaiemne układy, iakich okoliczności i zobopolne opisania wyciągać będą. Umowy te powinny być tymczasowe, aby ie można czasami odmienić, ſtosownie do doświadczenia i potrzeby. Niezapominaymy nigdy, że nierozsądnie ieſt, kiedy Narod iaki spodziewa się od drugiego łaſk bez intereſsownych. Przyimuiąc ie, traci część swoiey niepodległości, a częſto nawet okazawszy łaſkę nawzaiem, wyſtawiony ieſt na zarzut niewdzięczności za to, iż się dostatecznie niewypłacił. Niemasz większego błędu, iak spuszczać się na iſtotne iakie łaſki przez Narod Narodowi okazywane. Jeſt to omamienie, ktore doświadczenie leczyć, a sprawiedliwa pycha odrzucać powinny.

Niemogę mieć nadziei, kochani wspoł-Obywatele, aby rady te ſtarego i czułego Przyiaciela, zoſtawiły w umyſłach Waszych tak mocnego i trwałego wrażenia, iakibym sobie życzył, i żeby mogły wſtrzymać zupełnie ſkutek namiętności i tę zmienną koley, przed ktorą Narod nasz, tak iak inne Mocarſtwa będzie musiał przechodzić; lecz ieżeli sobie mogę podchlebiać, że i cząſtkowe tylko przyniosą korzyści, że ſłużyć będą czasami do zaspokoienia zapalczywości ducha Partyi do zapewnienia Was przeciw obcym intrygom, do wſkazania wam chytrości udanego Patryotyzmu, nadzieia ta będzie iedyną nadgrodą troſkliwości moiey o wasze dobro, ktora mi rady te podyktowała.

Publiczne Archiwa i całe moie sprawowanie się świadczyć będą przed wami i światem, ile z mey ſtrony na Urzędzie moim do powyższych prawideł ſtosowałem się —//— Sumnienie moie daie mi świadectwo, że chciałem przynaymniey zachować ie zawsze —//— Co się tycze Woyny teraznieyszey w Europie, proklamacya moia, dnia 20. Kwietnia 1793 ſkazowką ieſt planu mego —//— Potwierdzona od obydwoch Izb Kongreſsu, trzymałem się iey nieprzerwanie pomimo czynionych usiłowań, aby mnie od niey odwrocić —//— Po mocnym zaſtanowieniu się, wsparty światłem wielu Osob, przekonałem się, że Kray nasz miał prawo i powinien był dla swego intereſsu zachowywać Neutralność —//— Utrzymałem ią ſkromnie i ſtale —//— Ze Kray nasz miał to Prawo, zaprzeczyć temu niemożna —//— Prawo to przyięte ieſt od wszyſtkich woiuiących Mocarſtw. Powinność zachowania Neutralności, wypływa z obowiązku włożonego przez sprawiedliwość i ludzkość na Narody, kiedy te wolne ſą w swych działaniach i w niezgwałconym utrzymaniu związkow pokoiu i przyiaźni z innemi —//— Co do własnych intereſsow, ktore nam radziły być neutralnemi, do waszych Uwag i doświadczeń odwołuię się —//— Z moiey ſtrony, miałem do tego naymocnieyszy powod, a to ten; żeby Kray nasz miał czaſu dosyć do ugruntowania się, żeby nowe iego ieszcze Uſtawy nabyły doyrzałości, i żeby ciągle pracować można, nad poſtawieniem go w tym ſtopniu, siły i konsyderacyi, abyśmy, mówiąc po ludzku, samey nawet Fortunie rozkazywać mogli. —//—

Chociaż przebiegaiąc czyny Urzędowania mego, żadnych dobrowolnych błędow, niemam sobie do wyrzucenia, nadto znam ſłabość moią, abym niemiał wierzyć, że ich dosyć popełniłem —//— Jakieżkolwiek one są, błagam gorąco Wszechmogącego, aby odwrócił nieszczęścia mogące z nich wyniknąć —//— Mam nadzieię, że mi ie Oyczyzna moia wybaczy, i że po piętnaſtu latach wieku gorliwie i poczciwie na iey uſługi poświęconego, błędy niezdolności moiey, zagrzebane będą w niepamięci, tak iak ia, nim wkrótce będę w ziemi wiecznego spoczynku —//— Ufaiąc dobroci Jey, i zagrzany mocno do niey miłością, miłością tak naturalną w człowieku widzącym w niey ziemię, na której on i Przodkowie iego od kilku pokoleń wzięli ieſteſtwo, przewiduię z roszkoszą ową chwilę, w której na uſtroniu będę kosztował słodyczy życia wśrzod wspoł-Ziomkow, pod zbawienną opieką wybornych Praw Rządu wolnego, który zawsze nayulubieńszym był serca moiego przedmiotem, i który spodziewam się, że będzie szczęśliwą nadgrodą za trudy nasze, prace nasze, i zobopolne niebespieczeńſtwa. —//— Dnia 17. Września 1796 [podpisano.]

Jerzy Waschington.

z Bazylei 4. Grudnia.

Zapewniaią, że negocyacye pokoiu między Cesarzem i Francyą czynią się za pośrednictwem Dworow Madryckiego i Neapolitańskiego. Co się zaś tycze pokoiu z Anglią, gdy z iedney strony opieszałość, a z drugiey widzieć się daie oziębłość, wnosić więc można, że negocyacya w *Paryżu* rozpoczęta, nie będzie miała pomyślnego skutku. Niektóre Dzienniki Paryzkie, co dawniey narzekały na Dyrektoryat i Ministra *Delacroix*, zarzucaią teraz Lordowi *Malmesbury*, że przez częste Kuryerow wysyłanie, spóźnia negocyacyą. Dowodzi to, iż publiczność Paryska zaczyna znowu bydź przychylną Dyrektoryatowi. —•—

Dnia 8. Dziś słyszeliśmy tu strasźliwą kanonadę, która od 11. godziny z rana, aż do 5. wieczorem trwała. Podług pierwszych nadeszłych rapportow, Francuzi na robotnikow Cesarskich strzelali. Cesarscy na ogień ich żywo odpowiadali, strzelaiąc także na most pływaiący republikanow i na Miasto *Huningen*.

z Strasburga 2. Grudnia.

Attak wczorayszy od Grła *Desaix* przedsięwzięty, szczęśliwy miał skutek, bo Cesarscy z wioski *Kehl* ustąpili. Dziś nieprzyiaciel otworzył zakop przed tą wioską. Grł *Pichegru* iest teraz w Paryżu. Słychać że Dyrektoryat chce mu powierzyć kommendę wszystkich Woysk będących nad *Renem*.

Dnia 6. Grudnia Rzeczy przed twierdzą *Kehl* w tym są, co dawniey stanie, z iedney i drugiey strony strzelaią do siebie i bombarduią w dzień i w nocy z naywiększą żywością. Naywiększy ogień z oboyga stron bywa w okolicach Wyspy *Ruprechtyau*. Forpoczty nasze stoią zawsze na lewey stronie rzeki *Kinzing*. Nieprzyiaciel stara się posuwać coraz daley zakop, który pod wioską *Kehl* otworzył, lecz Woyska nasze wszelkich usilności dokładaią, aby mu w tym przeszkodzić, i iuż mu kilka Armat zdemontowały. Bomby i granaty wielką obywatelom sprawuią szkodę. Jest mniemanie, że nieprzyiaciel wkrótce do *Kehl* szturm przypuści. Grł *Tareau* śpiesznie do *Huningen* pośpieszył dla obięcia kommendy Woysk broniących fortyfikacyi przedmostowych, na mieysce Grła *Abatucci*, który z ran odebranych umarł. Grł ten był rodem z *Korsyki*, współziomkiem Obw. *Buonaparte*, *Massény*, *Gentilli i Salicetti*. Posiadał wielkie znaiomości Woyskowe, i od swych kollegow bardzo iest żałowany.

z Ukerad 8. Grudnia.

Wczoray przybył tu Kuryer z doniesieniem, że Francuzi fortyfikacye przedmostowe przy *Neuwied* opuścili, i zupełnie na prawą stronę *Renu* cofneli się. Co nastąpić miało stosownie do zawartey między Głami Austryackiemi i Francuskiemi umowy, z czego wnosićby wypadało, że zawieszenie broni wkrotce nastąpi. Mówią, że główna Kwatera Grła *Werneck* przeniesiona wkrótce z tąd będzie do *Achenburg*.

z Frankfurtu 9. Grudnia.

Ustąpienie Francuzow z Szańcu mostowego pod *Neuvied* zupełnie się potwierdziło. Francuzi uprowadzili swoią Artyleryą i ammunicyą. Dziś właśnie powróciło tu z Francyi 5. osob wziętych w zakład przez Francuzow. Jutro spodziewani tu są pozostali ieszcze zakładnicy. —•—

z Wincenza 1. Grudnia.

Armia Austryacka zawsze w tey samey zostaie pozycyi: iedna część stoi w *Bassano*, *Primolano*, na granicy *Tyrolu*; druga część poszła ku *Monselice*, a trzecia znayduie się pod *Padwą*, gdzie się okopuie i mocne szypie bateryę. Most nazwany *delle Brentelie* nad rzeką *Brenta* o 2. mile od *Padwy*, został zerwany: 2000. Austryakow weszło do *Padwy* i postawili Artyleryą przed bramami. Kilka oddziałow Francuskich posunęło się aż do tego Miasta, ale krótko zabawiwszy powrócili do *Werony*. Armia Francuska stoi teraz blisko *Ossenigo* w Okolicach *Werony*, wzdłuż brzegow *Aaygi*. Oddalona iest ona od Armij Grła *Alvinzi* na 45. mil Włoskich, ale stoi blisko naprzeciw Korpusu Grła *Davidowich*. Nie mamy żadnych szczegułow o ostatniey akcyi, która zaszła między tym Grłem, i częścią Armij Francuskiey. Spodziewamy się, że Grł *Alvinzi* przybędzie z *Ala* z nowym planem operacyi.

z Rzymu 22. Listopada.

P. *Cacault* Minister Francuski odebrawszy zupełną moc od Dyrektoryatu do rozpoczęcia na nowo negocyacyi pokoiu, prosił o Audyencyą u *Papieża*, który go odesłał do Sekretarzu stanu. Konferencya, którą miał z tym Sekretarzem, tak była krótka, że można wnosić, iż się ona skończyła na niczym. Od tego czasu negocyacya została przerwana. Dwor zaś nasz ciągle czyni przygotowania Woienne. Nowy Korpus od 6000. infanteryi i 1000. Kawaleryi, z 4. Armatami, gotowy będzie do Marszu na początku przyszłego mieśiąca.

z Włoch 6. Grudnia.

Pewną iest teraz rzeczą, że nowe propozycye podane Papieżowi przez Ministra *Cacault*, nie są przyięte. Dwór Rzymski ciągle się uzbraia. Ponieważ wylądowanie Anglikow do *Toskanij*, czyni go zupełnie bezpiecznym od napadnienia Francuzow z tey strony, wszystkie zatym Woyska na granicach będące, maią się złączyć z Woyskami będącemi w *Romagne*. Brygadyer *Candiwe* będzie miał kommendę nad tą Armią do póty, aż Cesarz Jmść nieprzyszle iakiego Gła Austryackiego dla obięcia Kommendy, według żądania od Oyca S. uczynionego.